

Stworzyli tenisową ligę i dobrze się w niej bawią

Pomysł Polskiej Ligi Showdown „Nie Tylko Dla Mistrzów 2016” narodził się w środowisku bydgoskim, dlatego organizatorem rozgrywek jest KSN Łuczniczka.

Marek Fabiszewski

m.fabiszewski@express.bydgoski.pl

Dyrektorem projektu, dofinansowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jest Łukasz Skąpski, a pomagają mu Georgina Myler, Tomasz Chmurzyński i Krzysztof Badowski.

W inauguracyjnym turnieju oprócz dwóch ekip gospodarzy zagrały też drużyny z kolebki polskiego showdowna, czyli z Wrocławia oraz z Słupska, Warszawy, Olsztyna, Lublina, Łaski i mieszany team chorzowsko-częstochowski. W każdym turnieju będzie 9. ekipa i 27 zawodników. Ekipa składa się z trzech zawodników: dwóch panów i jednej pani. Mężczyźni rywalizują ze sobą, kobiety ze sobą. Punkty naliczane są osobno w każdej grupie i co jest najważniejsze: w kategorii drużynowej.

- Jak z perspektywy czasu widzi Pan ten pierwszy turniej, jego organizację i przebieg? - pytamy Łukasza Skąpskiego, pomysłodawcę i szefa Polskiej Ligi Showdown.



ŁUKASZ SKĄPSKI, z bydgoskiego KSN Łuczniczka, szef Polskiej Ligi Showdowna, tym razem w roli zawodnika

- To były długotrwałe przygotowania, od pomysłu do jego realizacji, i w pewnym momencie tu, w klubie, podśmiewano się ze mnie, że tak skacząc nad tym, tak dopieszczam, że tak się tym przejąłem. Ale to jest tak naprawdę moje dziecko. To była moja ambicja, marzenie od dawna, żeby taką ligę stworzyć. Takiej ligi w Polsce brakowało. A co do pierwszego turnieju... wspaniała współpraca z ludźmi z klubu, m.in. z Georginą Myler, która zajęła się, że tak powiem „papierologią”, usiadła, nagaśniała ludzi, zbierała podpisy.

Wywołała do tablicy Georgina Myler tłumaczy: - Tu musi wszystko się zgadzać

w papierach, każda pieczęć, podpis, każdy grosz musi być rozliczony. To jest projekt realizowany za pieniądze PFRON.

A Łukasz Skąpski dopowiada żartobliwie: - Powiem inaczej, milion złotych można zdefraudować, ale pięć groszy nie. A że milionem nie dysponujemy, to musimy się z tych pięć groszy rozliczyć na zero.

Czy wszystkie turnieje rozgrywane będą na tych samych zasadach? - Zasady się nie zmieniają, ale uczestnicy tak. Drużyn w lidze jest dziesięć, a zawodnicy w tych drużynach się rotują. Generalnie jest taka zasada, że jeden zawodnik nie może wystąpić więcej niż trzy razy. Chodzi o udział jak naj-

większej liczby zawodników z całego kraju.

A co o samej lidze mówią uczestnicy? - Wszyscy byli i są mocno podkręceni. Początkowo nie dotarło do wszystkich zawodników, że jest to cykliczna impreza, że będzie można zdobywać punkty, poprawiać wynik z każdym turniejem, że są atrakcyjne nagrody. Dopiero po tym pierwszym turnieju, gdy się zegnaliśmy, ludzie zrozumieli, że to jest coś fajnego, coś pięknego się dzieje. Zaczęli się przejmować, zaczęło się liczenie punktów, sprawdzanie tabel - wyjaśnia Ł. Skąpski.

W drugim turnieju, też w Bydgoszczy, organizator wystąpił też jako zawodnik.

- Mogłem odczuć tę rywalizację od strony stołu. Już od lat siedzę w showdownie, ale stwierdziłem, że nie mam gdzie grać, no to powiedziałem sobie: stworzę ligę. Muszę jednak przyznać, że łączenie funkcji organizatora i zawodnika jest bardzo trudne. Z jednej strony mam iść na mecz, a tu przychodzi sędzia i mówi: a tu zabrakło tego, wydrukuj to. Ja na to: o czym ty człowieku do mnie mówisz? (śmiech).

Warto dodać, że Łukasz Skąpski jest też trenerem polskiej reprezentacji.

- A takie turnieje, to świetna sprawa dla życia się tej całej naszej ekipy „szkoła nowej”. Ci ludzie nie mieli wcześniej okazji, żeby spotykać się w takim szerokim gronie. A tu słyszałem jak zawodnicy wymieniali się doświadczeniami, taktyką, mówili o swoich ulubionych uderzeniach, sprawdzali swój sprzęt. Gdy na ułamek sekundy stół się zwalniał, od razu podchodziła jakaś grupa do stołu i coś tam sobie tłumaczyła. Sędziowie, którzy na co dzień są instruktorami w swoich klubach, bardzo chętnie udzielali rad, podpowiadali

zawodnikom. Do mnie zresztą też, bo niektórymi zawodnikami opiekuję się w kadrze.

W sumie w pierwszej edycji ligi zaplanowano sześć turniejów. Cztery odbędą się w Bydgoszczy, a dwa pozostałe w Rowach (9-11.09., przeniesiony z Olsztyna) i we Wrocławiu (30.09.-2.10.).

Piąty i szósty turniej odbędą się znowu w Bydgoszczy (14-16.10. i 4-6.11.). Na koniec nastąpi podsumowanie całego cyklu, wręczenie statuetek dla drużyn i indywidualne wyróżnienia.

WYNIKI POLSKIEJ LIGI SHOWDOWN 2016:

Klasyfikacja drużynowa 1. turnieju:

1. Wrocław 44 pkt, 2. Lublin 35, 3. Olsztyn 26, 4. Bydgoszcz 123, 5-6. Bydgoszcz II 22, Warszawa 22, 7. Łaski 20, 8. Słupsk 13, 9. Górny Śląsk 11 pkt.

Klasyfikacja drużynowa 2. turnieju:

1. Bydgoszcz I 34 pkt, 2. Wrocław 30, 3-4. Lublin 29, Przemyśl 29, 5-6. Olsztyn 25, Warszawa 25, 7. Łaski 24, 8. Górny Śląsk 11, 9. Bydgoszcz II 9 pkt.

Klasyfikacja generalna (po 2 z 6 turniejów):

1. Wrocław - 74 pkt, 2. Lublin - 64 pkt, 3. Bydgoszcz I - 57 pkt, 4. Olsztyn - 51 pkt, 5. Warszawa - 47 pkt, 6. Łaski - 44 pkt, 7. Bydgoszcz II - 31 pkt, 8. Przemyśl - 29 pkt, 9. Górny Śląsk - 22 pkt, 10. Słupsk - 13 pkt. ©©